

REJESTR DOTYCZY:

CAZIEL C. /kazimierz Zielenkiewicz

Nr rejestracyjny

...../.....

s/c i

z d.

Nota zamieszczona:

w tomie

czosci

* 1906 w

kraj:

-+ w

kraj:

pochowany:

nr grobu:

I n d e k s

PLASTYCY /malarze/

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

U w a g i:

CAZIEL W GALERII GRABOWSKIEGO

Alicja Drwęska

Znałam Caziela (Kazimierza Zielenkiewicza) jeszcze w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Był on uczniem prof. Pruszkowskiego, chyba z rocznika Topolskiego i braci Zajdenbojtlów. Malował monumentalne płótniska w mrocznych niebieskawo szarych tonacjach, należał i wystawiał z tzw. „Łożą Wolno-Malarską”. Później widziałam jego malowidła w „Złotej Kaczce”, wiem także, że projektował dekoracje do baletów w warszawskim Teatrze Wielkim i że malował freski do lwowskiego Obserwatorium. Ale choć wiedziałam, że dostał w 1937 roku stypendium państwowe i wyjechał do Paryża i że we Francji spędził wojnę, nie widziałam jego prac od września 1939 roku.

W kilka lat po wojnie znowu spotkałam Caziela w Paryżu — był wtedy, że tak powiem, w okresie malarsko przejściowym. W płótnach jego, monumentalnych jak dawniej, lecz jaśniejszych w kolorystyce, wyraźny był jeszcze mocny wpływ Cézanne'a, ale prace te były coraz bardziej uproszczone, coraz bardziej odbiegały od realistycznego obiektu. Obecna wystawa w Galerii Grabowskiego ukazuje już jego wizję skryzalizowaną w nowy kształt, w kompozycje abstrakcyjne, w których odbijają się echa kubizmu, ale których kolor i koncepcja określa nową oryginalną indywidualność malarską.

Wyjazd do Paryża w 1937 roku stał się dla Caziela momentem przełomowym. Był to okres wielkiej wystawy światowej i wspaniałych wystaw malarskich: El Greco, Van Gogha, Cézanne'a, impresjonistów. Po raz pierwszy młody malarz zetknął się z oryginalnymi dziełami, które znał tylko z reprodukcji. Olśniło go zwłaszcza malarstwo El Greco i Cézanne'a którego monumentalność, konstruktoryzm i rozwiązywanie zagadnień przestrzeni malarskiej najbardziej interesowały polskiego artystę. Wpływ Cézanne'a pozostawił niezatarte ślady w twórczości Caziela, tym bardziej, że po upadku Francji, w czasie wojny Caziela jako uczestnika ru-

chu oporu ukrywał się w pobliżu rodzinnego miasta wielkiego mistrza, Aix-en-Provence. Na własne oczy mógł zobaczyć oryginalną sławną Mont St. Victoire, którą później sam też malował.

Lata wojny, materialnego głodu i niedostatku, były również

do Aix-en-Provence armii amerykańskiej dostał też swoje pierwsze wielkie zamówienie: namalował fresk do szpitala wojskowego VII armii a poza tym pracował jako instruktor artystyczny dla żołnierzy-malarzy.

Zamiłowanie do malarstwa



CAZIEL — „Kompozycja” (1966)

latami malarskiego rozwoju. Paleta Caziela pod wpływem południowego światła rozjaśniła się, faktura stała się bogatsza, miększa, bardziej urozmaicona. Zaprzyjaźnił się także z wieloma francuskimi artystami i architektami: z Tal-Coat'em z Picasso, z Corbusier'em. Po wkroczeniu

monumentalnego i konstruktorystycznego przywiódło Caziela do współpracy z architektami. Został członkiem „Groupe Espace” zainicjowanej przez architekta-rzeźbiarza i teoretyka André Bloc'a, a później Jean Ginsberg. znany architekt polskiego pochodzenia powierzył mu projektowa-

nie i wykonanie wielu wnętrz w swych wspaniałych budynkach, wreszcie nie tak dawno temu Caziela namalował freski w U.K. Atomic Energy Commission w Thurso (Szkocja).

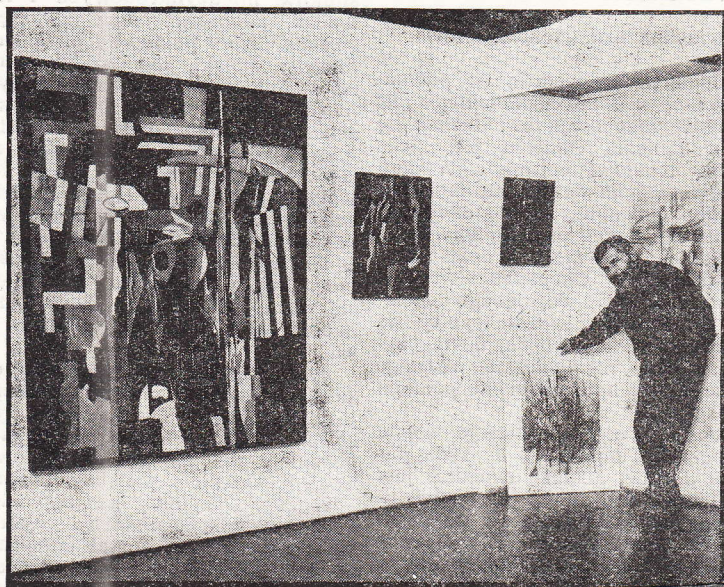
Dekoracje wnętrz i freski Caziela są śmiałe, pełne inwencji, funkcjonalne, zdyscyplinowane. Tą samą dyscypliną, wyobraźnią i głęboki zmysł „organizacji przestrzennej” odnajdujemy w jego obrazach. Spokojne, skupione w nastroju, są one zbudowane na często powtarzających się pionach, przecinających płaszczyznę obrazu we wstęgi barw i wysmukłych, jakby gotyckich kształtów. Kolor o niskich gamach jest nasycony, mocny, subtelnie zróżniczkowany. Faktura obrazów jest przeważnie gładka, gdzieś tylko wypukła smużka, lub grudka farby zatrzymuje światło, uwydatnia rytm form, podkreśla albo załamuje ton koloru.

Kompozycje Caziela są abstrakcyjne — lecz ja odnajduję w nich reminiscencje pejzażów, echa form żywych organicznych. Są one zupełnie przetransponowane, uproszczone czasem nawet do form geometrycznych, nie mniej jednak na ich dnie odnaleźć można jakby przefiltrowaną substancję, esencję rzeczywistości fizycznej.

Smugi kolorów na przemian jasne i ciemne, świetliste i matowe, sugerują niejako głębokie nawy, korytarze dziwacznych drzew, które wybiegają na powierzchnię obrazu i idą w jego głąb, budują przestrzeń i jednocześnie stwarzają atmosferę tajemniczości i spokoju. Prace te, zarówno rysunki jak oleje, są głęboko zdyscyplinowane i przemyślane. Ich konstrukcja, ich wewnętrzny szkielet wynikają z jasnej, logicznej koncepcji, lecz ich „cienka” wyrafinowana faktura, ich kolorystyka o wielkim bogactwie tonów, o subtelnych kontrastach i wyszukanych nasileniach, ich sugestywność nasuwająca niezliczone reminiscencje i skojarzenia, świadczą również o wielkiej wrażliwości i sile poetyckiej imaginacji artysty.

Malarstwo Caziela

fol. Karpiński



Caziel obok swoich obrazów w Galerii Grabowskiego

Caziel (Kazimierz Zielenkiewicz) po studiach w warszawskiej akademii sztuk pięknych wyjechał na kilka lat przed wojną do Paryża. Z akademii wyniósł niewiele prócz pewnych sympatii dla formalnej stylizacji (Pruszkowski) i tęsknoty za Paryżem. Główną ścieżką poszukiwań malarzskich stał się dla niego kubizm, który w Paryżu osiągnął zenit około r. 1922 i w następnych latach ustalili się jako rejon stylistyczny zamknięty trójkątem Picasso-Braque-Léger. Caziel, należąc do drugiego pokolenia kubistów, przeskoczył fazę kubizmu analitycznego i skoncentrował się na syntezie formalnej, którą Picasso zapoczątkował w wyniku podróży do Włoch i kontaktu z klasyczną sztuką.

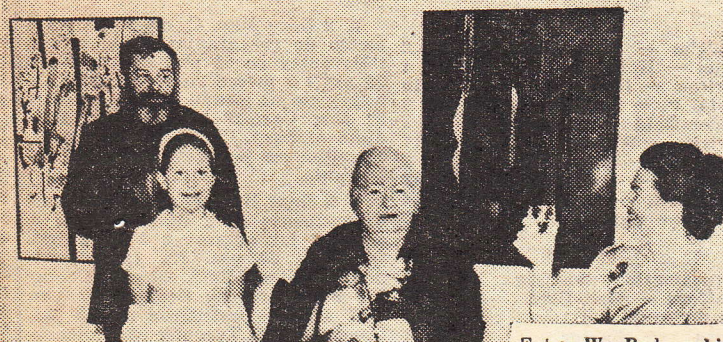
Caziel nawiązał do klasycyzmu, a obecna wystawa w Galerii Grabowskiego jest przeglądem twórczości jednego z nielicznych artystów polskich nie obciążonego romantyczną chandrą lub chucią zdobnictwa. Caziel nie ma nic wspólnego z falistymi izobarami północnoeuropejskiej uczuciowości; należy do sztuki śródziemnomorskiej: jasnej, prostej i precyzyjnej — opanowanej raczej przez umysł niż przez gruczoły. Początkowo ukazywały się w jego obrazach

przebiegi formy ludzkiej, szczątków kobiety leżącej, luźnie skleconych łamigłówek pośladków, piersi i bioder. Późniejsze kompozycje nabierają zwartości tektonicznej a z ludzkie postaci (hélas!) pozostały symboliczne: nagrobek w formie samotnej paraboli w tłumie graniastostupów i walców. W ostatnich latach Caziel zateknił za luzem nieładu i żywotności form organicznych bo wprowadził nieregularne i wijące się linie, ja, gdyby wyciągając tęskną rękę do filuternych plemników Joana Miró, buduje obrazy oparte na kontraście między strukturą a ruchem pozornie strukturalnie zagrażającym.

W dramacie dzikiego wina opłatu jęcego kolumnę dorycką Caziel daje się być po stronie kolumny, ze kochany jak Braque „w prawidłach które trzymają w ryzach namiętności”. Malarstwo to w naturze swe jest monumentalne i znajduje najlepszy wyraz w płótnach wielkiego formatu. Przycięte dla celów rynkowych do rozmiaru mieszkaniowego traci na oddechu i rozpędzie, a najlepiej osiąga swe zamierzenia w ramach układów regularnych o niskim środku ciężkości i spoistej architekturze.

Stanisław Frenkiel.

Caziel w Galerii Grabowskiego



Fot.: W. Bednarski

Caziel z córką Klementyną, teściową lady Thurso i żoną Katarzyną w Galerii Grabowskiego na tle swych obrazów

Wystawia do 20 maja 30 barwnych kompozycji i 20 rysunków. Urodził się w Polsce jako Kazimierz Zielenkiewicz w r. 1906. Studiował w warszawskiej akademii, wyjechał w r. 1937 na stypendium Funduszu Kultury do Włoch i Francji, w czasie wojny był we Francji w Polskiej Armii i w „Résistance” na południu.

Przed wojną dekorował „Złotą kaczkę” w Warszawie i obserwatorium Popa Iwana w Karpatach. Robił dekoracje dla Polskiego Baletu Narodowego. W r. 1936 Tadeusz Nathanson przedstawił go w Paryżu Vuillardowi. Po wojnie wystawiał wielokrotnie w Paryżu. W r. 1951 paryskie Muzeum Sztuki Nowoczesnej kupiło jego wielki (2 m na 3 m) obraz, w r. 1955 watykańskie muzeum sztuki nowoczesnej kupiło jego 4 wielkie obrazy. Mieszka koło Rambouillet. Jego żona, Szkotka, jest córką lorda Thurso, b. ministra Sinclaira (lotnictwa) w gabinecie Churchill.

Caziel współpracował w Paryżu z architektami Le Corbusierem i Janem Ginsbergiem, należał do „Groupe Espace” André Bloc. W r. 1963 zrobił fresk dla budynku Brytyjskiej Komisji Energii Atomowej w Thurso, w Szkocji. (k.)

Caziel w Galerii Grabowskiego

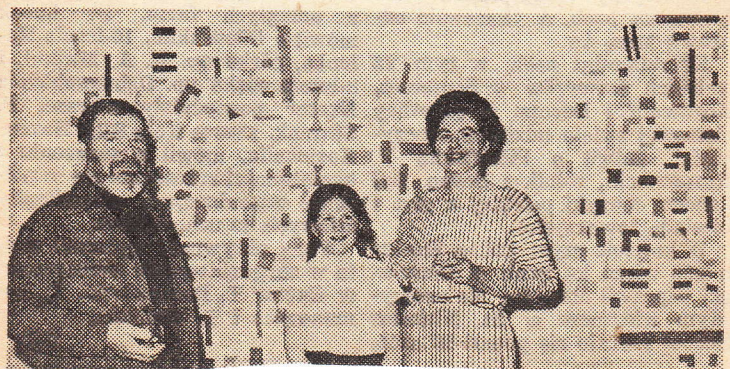
Caziel (Kazimierz Zielenkiewicz), urodzony w r. 1908 w Polsce, studiował w warszawskiej akademii, w r. 1937 pojechał do Francji, podczas wojny był w Résistance, do niedawna mieszkał i malował koło Rambouillet, obecnie przenosi się do Anglii.

Jego żona, pani Katarzyna, Szkotka, jest córką b. ministra lotnictwa Sinclaira (lorda Thurso).

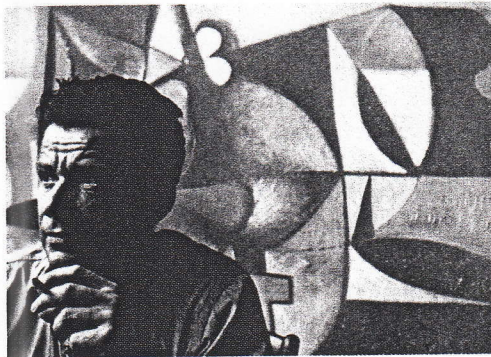
Caziel wystawiał wielokrotnie w Paryżu. Prace jego są w paryskim „Musée de l'Art Moderne” i w Watykanie.

W Londynie miał pierwszą wystawę przed 2 laty w Galerii Grabowskiego.

Obecna — powtórna u Grabowskiego — wystawa obejmuje 15 barwno-geometrycznych abstrakcji olejnych na płótnie i 15 rysunków. Potrwa do 10 maja.

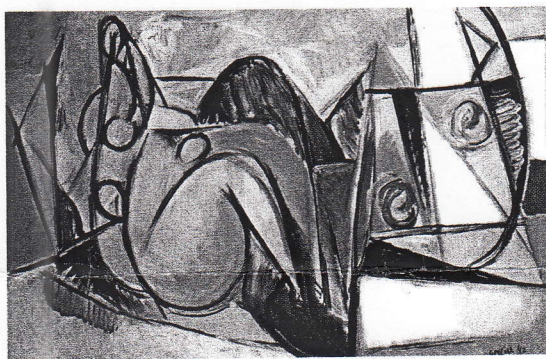


Zielenkiewicz Kazimierz Józef (Caziel), ur. 16 VI 1906 w Sosnowcu, zm. 25 VIII 1988 w Brewers (Anglia); malarz. Uczył się w Gimnazjum Humanistycznym Męskim K. Tomaszewskiego w Łodzi, następnie



Kazimierz Zielenkiewicz

studiował (1927-36) w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem Tadeusza Pruszkowskiego i Władysława Skoczylasa. Wstąpił (1932) do założonej przez uczniów Pruszkowskiego Łoży Wolnomalar-



„Studium aktu z różami” 1947

skiej, z którą wystawiał w Instytucie Propagandy Sztuki i w Salonie Sztuki Czesława Garlińskiego. Został (1934) członkiem Bloku Zrzeszenia Artystów Polskich. Wyjechał (1937) na stypendium do Paryża, a w roku następnym odbył podróż do Włoch. Służył (do



„Martwa natura z owocami i butelką” 1944

1940) w wojsku polskim we Francji. Po demobilizacji osiadł w Aix-en-Provence, przeniósł się (1946) do Paryża. Nawiązał (1948) kontakty z Pabłem Picasssem. Robił projekty (1952-56) abstrakcyjnych dekoracji ściennych budynków na terenie Paryża i Montrouge

Zielinski

dla architekta Jean'a Ginsberga. Jest autorem projektu polichromii dla Tollemache House i dekoracji sali bankietowej w Pentland Hotel w Thurso (Szkocja). Osiedlił się (1968) w Anglii (Ilse Brewers k. Taunton). Brał udział (1946) w Międzynarodowej Wystawie Malarstwa Nowoczesnego zorganizowanej przez UNESCO w Musée d'Art Moderne. Pierwsza wystawa indywidualna artysty odbyła się (1947) w Galerie Allard – od tego czasu sygnował swoje prace pseud. Caziel. Uczestniczył (1948-56) w Salon de Mai, prezentującym najważniejsze dokonania sztuki we Francji. Prezentował swoje prace na indywidualnych wystawach w (1966, 1968, 1975) Grabowski Gallery w Londynie oraz na wystawach zbiorowych w londyńskiej (1968, 1970) Royal Academy of Art.

Caziel. Oils, Acrylics and Pastels (Katalog wystawy), Londyn 1990; D. Monkiewicz, *Caziel: Kazimierz Józef Zielenkiewicz 1906-1988*, Warszawa 1998.

Joanna Krasnodębska